



**Ks. ROMAN TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Przyzwycailiśmy się do krzyża, Jego krzyża. Nie brzydzimy się go (choć to starożytna szubienica), więcej, uważamy, że to wspaniały znak miłości Boga do człowieka. Problem zaczyna się wtedy, kiedy musimy zmierzyć się z naszym krzyżem. Osobiste cierpienie, niepowodzenia, krzywdy przerażają. Wielki Post to czas, kiedy świadomie z widzów Drogi Krzyżowej możemy stawać się jej uczestnikami. ■

## ZA TYDZIEŃ

- NADZWYCZAJNI SZAFARZE KOMUNII ŚW. – wciąż wzbudzają wiele kontrowersji.
- OHP DLA DZIEWCZĄT – jak ks. Jan oswaja niepokorne.
- NIEPOKALANKI są wśród nas – początek prezentacji zakonów diecezji.

### Dzień skupienia organistów

## W trosce o liturgię

5 marca w Bardzie Śląskim zainaugurowano spotkania organistów diecezji. Organizatorem dnia skupienia był Referat ds. muzyki kościelnej, którym kieruje ks. W. Zmysłowski.

35 organistów uczestniczyło najpierw we Mszy św., na której homilię wygłosił ks. A. Bałabuch. Po konferencji, której tematem były cele i zadania referatu muzycznego i Komisji ds. muzyki kościelnej, uczestnicy dzielili się spostrzeżeniami z praktyki organistowskiej. Podczas poobiedniej kawy wymiana doświadczeń zaowocowało m.in. postulatem utworzenia biblioteki dla muzyków kościelnych. Ks. Zmysłowski podkreśla, że „wśród zebranych panowała bardzo dobra atmosfera, pełna życzliwości i radości. Na pewno przeprowadzimy także jesienny dzień skupienia”. W listopadzie jest przewidziany przegląd chórów diecezji świdnickiej. ■

### I Miejska Droga Krzyżowa w Świdnicy

## Z „Gościem” na Golgotę



Ks. ROMAN TOMASZCZUK

Wyjść na ulice z krzyżem – to powiedzieć światu: Jest nadzieja!

Świat każe chrześcijanom zamknąć się w zakrystii. Europa wstydzi się swoich korzeni. Czy można być obojętnym wobec laicyzacji, jaka wkrada się także do nas?

18 marca o 19.30 rozpocznie się I Miejska Droga Krzyżowa. Procesja wyruszy spod

kościola pw. św. Andrzeja Boboli (ul. Wałbrzyska). Rozważając mękę Chrystusa, uczestnicy dotrą do katedry. Tutaj o godz. 21.00 Apel Jasnogórski zakończy modlitwę. Organizatorem nabożeństwa jest nasza redakcja i świdnickie grupy apostołskie. ■

**Spod tego krzyża wyruszy I Miejska Droga Krzyżowa**

## SERCE NA SWOIM MIEJSCU



Ks. ROMAN TOMASZCZUK

Nasi klerycy studiują we Wrocławiu. Jednak od początku powstania diecezji i ks. bp I. Dec, i kurialiści szukali odpowiedzi na pytania: kiedy seminarium powinno się znaleźć w Świdnicy? Gdzie je zlokalizować? Skąd wziąć kadre profesorską, która zapewni właściwą formację intelektualną przyszłym księżom? Brano pod uwagę różne warianty rozwiązania sprawy. Seminarium jest sercem diecezji. W obecnym układzie jednak alumni z konieczności są z dala od życia naszego Kościoła. Poza tym studia we Wrocławiu i tak są finansowane przez diecezję. Postanowiono więc: od października wszyscy klerycy będą w Świdnicy. Tym samym serce zacznie bić tam, gdzie jest jego miejsce. ■

**Dzisiaj to opuszczony szpital, od października będzie tu seminarium**

## Świadek stulecia



KS. ROMAN TOMASZCZUK

„Od stu lat swoim życiem staram się chwalić Boga” – mówi H. Bortkiewicz

**HONORATA BORTKIEWICZ**, świdniczanka, urodziła się 100 lat temu w Jerzmanowicach koło Olkusza, pod zaborem rosyjskim. Jako nastolatka dobrze pamięta radość z odzyskanej przez Ojczyznę wolności. Jak patrzy się na życie z perspektywy tak długiego życia? „Jestem słaba – mówi – pamięć już szwankuje, ale dziękuję Bogu z całego serca, że dałam radę. Moje dzieci trzymają się Boga i jestem szczęśliwa. Nie poddaję się, nie

chcę leżeć w łóżku, sama siebie popędzam, byle nie leżeć”. Co miesiąc pani Honorata z radością wita kapłana z Eucharystią. A na co dzień? „Odmawiam Różaniec. Przeważnie modlę się za bezdomnych i cierpiących, i za uwięzionych w czyścicu”. Na pytanie o największą radość z tak długiego życia, odpowiada bez wahania: „Cieszę się z niepodległości. Z tego najbardziej. Możemy mówić po polsku i być Polakami – to jest bezcenne”.

## Radzili Ordynariuszowi

**ŚWIDNICA.** 28.02 obradowała Rada Kapłańska Diecezji Świdnickiej. Przedmiotem rozważań członków rady była sprawa pomocy biednym parafiom naszej diecezji. Zastanawiano się także nad sposobem pomocy księżom, którzy z racji trudnej sytuacji materialnej parafian sami borykają się ze zdobyciem środków finansowych do życia. Próbowano znaleźć

sprawne rozwiązanie kwestii Bratniej Pomocy Kapłańskiej. Postanowiono także o przeniesieniu Seminarium Diecezji Świdnickiej do stolicy diecezji. Rada Kapłańska została poinformowana o utworzeniu i zasadach działania Rady Ekonomicznej Diecezji. Wysłuchała także sprawozdania z prowadzonych prac remontowych Kurii Biskupiej.

## Spotkania młodzieży

**ŚWIĄTOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY.** 20 marca (Niedziela Palmowa), będzie obchodzony uroczystość w naszej diecezji. Spotkania młodzieży odbędą się w świdnickiej katedrze o godz. 15.00, w kościele pw. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu o godz. 15.30 oraz w kościele Podwyższenia Krzyża

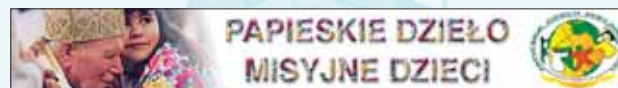
Świętego w Kłodzku o godz. 15.00. W Wałbrzychu spotkanie młodzieży będzie dodatkowo połączone z pierwszą stacją Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego, której będzie przewodniczył nasz Biskup. Szczegółowy plan spotkań – u duszpasterzy parafii, gdzie będzie odbywał się Dzień Młodzieży.

## Wizytacja

**SZCZAWNO ZDRÓJ.** Parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wizytował 3 marca ks. bp Ignacy Dec. Spotkał się z grupami modlitewnymi, złożył wizytę w Urzędzie Miasta, gimnazjum publicznym i Zespole Szkół. Biskup interesował się życiem miasta, pytał o program nauczania i wpływ katechezy na wychowanie. Wieczorem przewodniczył uroczystej Eucharystii, podczas której 70 młodych osób przystąpiło do bierzmowania. W homilii Ksiądz Biskup podkreślił ich rolę we współcze-

snym świecie, zwracając równocześnie uwagę na niebezpieczeństwa, jakie na nich czyhają. Uświadomił bierzmowanym, że szatan potrafi opętać nie tylko ludzi, ale za ich pomocą stworzyć całe diabelskie systemy, czego przykładem może być totalitaryzm hitlerowski czy stalinowski. – Wizytacja Biskupa to ogromne przeżycie dla parafii – mówi ks. prałat Józef Strugarek, proboszcz parafii. – Wtedy szczególnie uświadamiamy sobie moc wiary, która jednoczy nas wszystkich jako wspólnotę.

## Rekolekcje misyjne



**ŚWIDNICA.** Po raz pierwszy w mieście przeprowadzono misyjne rekolekcje szkolne. Z inicjatywą wyszedł ks. M. Gałuszka, poparł go ks. J. Skalski, proboszcz parafii pw. Ducha Świętego. Przez trzy dni dzieci miały szansę posmakować misyjnego ducha. Rekolekcje głosił: ks. E. Szyszka, sekretarz krajowy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary oraz Papieskiego Dzieła Piotra Apostoła, i s. J. Lenzion, sekretarz krajowy Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Pierwsza część spotkania odbywała się w szkole i miała charakter informacyjny. Prowadzący opowiadali o pracy misjonarzy. Pokazy multi-

medialne ułatwiały dzieciom odbiór treści. Potem dzieci w dwóch grupach wiekowych realizowały zadania plastyczne. Starsze w ostatnim dniu rekolekcji przedstawiły scenki teatralne, których tematem były opowieści misyjne. Na zakończenie każdego dnia dzieci uczestniczyły we Mszy św. Uczestnicy zgodnie twierdzą, że taka forma rekolekcji odpowiada ich potrzebom. Ks. Gałuszka zauważa, że „sukces tych rekolekcji to nie tylko wynik sposobu ich prowadzenia. Dzieci wcześniej zostały przygotowane na katechizację do rekolekcji. To pozwoliło im szybko odnaleźć się w ich klimacie”.

## Nowa budowa?

**RADA MIEJSKA** w Świdnicy przyjęła dwie uchwały dotyczące terenów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła pw. NMP Królowej Polski. Pierwsza uchwała dotyczyła przejęcia od tejże parafii działki znajdującej się przed kościołem, wzdłuż ulicy Prądyńskiego, w celu stworzenia tam nowych miejsc parkingowych, druga

dotyczyła woli bezprzetargowej sprzedaży na rzecz parafii dwóch działek (w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła), które mają posłużyć na stworzenie przez parafię Centrum Charytatywnego. W centrum przewidziana jest lokalizacja ośrodka dla samotnych matek bądź budowa domu opieki dla ludzi samotnych lub opuszczonych.

## Słowo naszego Biskupa

## OBUMRZEĆ, ŻEBY ŻYĆ



W przyrodzie, żeby wykiełkowało źdźbło pszenicy czy żyta, ziarno musi w ziemi zgnić, umrzeć.

Czasem ziarno nie obumiera, gdy na przykład jest sucho czy zimno. Jeśli nie obumrze, niczego z niego nie ma, nie ma nowego życia. Podobnie jest z człowiekiem. Jeśli człowiek nie umrze dla swego egoizmu, jeśli nie umrze dla grzechu, jeśli nie odstąpi od życia bezbożnego, od swych nałogów, to nic się w nim nie stanie, nic się w nim dobrego nie narodzi. Nowy człowiek w nas, człowiek duchowy, szlachetny, może się w nas narodzić tylko wtedy, gdy umrze w nas stary człowiek, człowiek cielesny, grzeszny, zakłamanym, pełen złości i agresji. Oto sens naszej drogi za Chrystusem – uśmiercanie w nas starego człowieka, to znaczy bezbożnego, obojętnego, rozdrażnionego, zawistnego, zafalowanego, dokuczliwego, zmysłowego, pazernego, kłótliwego, po prostu człowieka nieliczącego się z Bożym prawem, a rodzenie się człowieka ewangelicznego. Jeśli ciągle staramy się umierać dla siebie, dla miłości własnej, dla złości, a rodzić się do czynu miłości, daru serca, to zaczynamy rozumieć chrześcijaństwo, to zaczynamy być prawdziwymi uczniami Chrystusa. Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od świąt Wielkiejnocy. Słowo Boże przynagla nas do przemiany, do nawrócenia. W języku dzisiejszej liturgii nazywa się to umieraniem dla wartości niższych i rodzeniem się przez to do wartości wyższych. Proces ten to nic innego jak okazywanie posłuszeństwa Bogu.

**Bp IGNACY DEC**  
ordynariusz świdnicki

# Minęły ferie zimowe

## Śniegu pod dostatkiem

Od czasu gdy proboszczem w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Konarach został ks. Piotr Ważydrąg, co roku dzieci z tamtejszej wspólnoty mogą cieszyć się udanymi feriami. Dzieje się tak między innymi dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Nie inaczej było podczas tegorocznej zimowej przerwy w nauce. Codziennie młodzież mogła spotykać się w przyparafialnej świetlicy. W ciepłej, miłej atmosferze spędzali wolne popołudnia, a rozmowom, grom, zabawom nie było końca. Skoro zima w tym roku dopisała, to oczywiście nie mogło zabraknąć wspólnych wyjazdów do Andrzejówki koło Wałbrzycha. Tam, w warunkach idealnych do uprawiania zimowych sportów, dzieci i młodzież z Konar i okolicznych miejscowości mogły wyszaleć się do woli. Rekordy popularności były oczywiście worki wypełnione miękkim materiałem. Do ślizgania się po śniegu nadają się doskonale, a są znacznie bezpieczniejsze od sanek. Wiele dzieci twierdziło nawet, że są lepsze od tych ostatnich bo... dużo bardziej „nieprzewidywalne”. – Z możliwości takich wyjazdów skorzystaliśmy dwa razy – mówi proboszcz, ks. Piotr Ważydrąg. – Łącznie z naszej parafii do Andrzejówki wyjechało osiemdziesięcioro dzieci. Jeden z wyjazdów połączyliśmy ze spotkaniem z dziećmi z sąsiedniej diecezji legnickiej, z parafii w Męcince.

Podczas spotkania, późnym popołudniem, nie mogło zabraknąć wspólne ogniska. Dla wielu dzieci atrakcje przygotowane przez wspólnotę w Konarach były jedynym urozmaicheniem ferii. W przygotowaniu zimowego wypoczynku tamtejszą parafię wsparły Gminne Komisje do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Udanina i Wądroża Wielkiego. Co roku pomocy nie odmawia Spółdzielnia Rolnicza w Gądkowie. W Konarach podobna akcja organizowana jest także podczas letnich wakacji.



SLAWOMIR WISNIEWSKI

Niedawno w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy zainaugurowała działalność świetlica integracyjna. Pierwszym widocznym przejawem jej funkcjonowania były właśnie ferie zimowe, zorganizowane dla około sześćdziesię-

**W wielu miejscowościach dzieci mogły spotkać się w przyparafialnych świetlicach**

ciorga dzieci z tamtejszych Szkół Podstawowych nr 2 i 3. Zadanie opieki nad młodymi mieszkańcami Głuszycy powierzono działającemu tam od 1995 roku Stowarzyszeniu „Pomoc Dziecku” oraz stosunkowo młodemu Stowarzyszeniu „Caritas”. Do współpracy udało się namówić wielu miejscowych nauczycieli. Z Zespołu Szkół w Głuszycy zgłosiły się dziewczyny, które jako wolontariuszki pomagały wychowawcom.

Zimowiska dla dzieci z rodzin ubogich i dysfunkcyjnych to już wieloletnia tradycja Caritas. Jedną z pierwszych instytucji powołanych przez naszego Ordynariusza była właśnie Caritas Diecezji Świdnickiej. Już podczas ubiegłorocznych wakacji we współpracy ze swoimi odpowiednikami z Legnicy i Wrocławia zorganizowała wypoczynek dla młodych mieszkańców regionu. Nie inaczej jest podczas tegorocznej zimowej przerwy w nauce. Młodzi Dolnoślązacy wypożyczają między innymi w Pasterce w Górach Stołowych oraz Zagórzu Śląskim. Tradycyjnie nie zabrakło także młodzieży w Jugowicach, gdzie znajduje się prowadzony przez ks. Franciszka Głoda z Wrocławia ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy.

SLAW



SLAWOMIR WISNIEWSKI

**Pierwsze kroki na nartach – tegoroczna zima zachęcała do zmierzenia się z deskami**

# Nie ocalił

Stare kalwarie. Zniszczone przez czas. Smutne. I te odnowione — znak, że ktoś o nich pamięta, a nabożeństwo Drogi Krzyżowej jest wciąż żywe.

tekst i zdjęcia  
**DOROTA BAREŁA**

**B**atorów, Góra Igliczna, Bardo, Kielczyn, Mariańska Dolina (Kłodzko), Miejski Lasek (Lewin Kłodzki), Młynowiec, Ołdrzychowice, Polanica, Pszenno, Radochów, Rudawa, Słupiec, Stary Wielisław, Szczytna, Pasterka, Złoty Stok... Kalwarie naszej diecezji. Każda z nich inaczej wygląda, ma inną historię. Ponieważ niedawno (w nr. 8 „Gościa Niedzielnego”) pisaliśmy o nowych kalwariach, dziś zajmemy się starszymi, a właściwie kil-

## Oszczędzeni przed zarazą

W Dusznikach Zdroju, na małej górcie, obok byłego Muzeum Chopina, znajdują się pozostałości kalwarii z XIX w. Ze stacji (biegnących na wzgórze i dookoła dawnej kaplicy) zachowało się kilka wnęk w zboczu góry i płyta stojąca z rzeźbą Rozalii.

— Górcza już od dawna zyskała miano świętej, dlatego w 1680 r., gdy epidemia ospy zbierała w okolicy swe żniwo, dzieci, a później starsi przybywali tu procesyjnie, by prosić o oddalenie zarazy — opowiada Stani-

śław Jastrzębski, instruktor krajoznawstwa regionu i Polski, specjalista od kalwarii dolnośląskich. — Miasto zostało oszczędzone, a w dowód wdzięczności na górcze wybudowano kaplicę i pustelnię. Pamiątką jest też wspomniana wyżej rzeźba Rozalii. Stacje Drogi Krzyżowej zostały ufundowane ponad 150 lat później za ks. Paqueta, ówczesnego proboszcza. Górcza częstokroć była ucieczką duchową przed nieszczęściami, np. w 1882 r. błagano tu o ocalenie z epidemii cholery w hrabstwie kłodzkim. Do II wojny światowej odbywał się tu odpust na Świętej Trójcy (pod takim wezwaniem była kaplica) i kiermasz.

— Mieszkańcy Dusznik wspominali mi, że jeszcze do 1956 roku, za ks. Woronowicza, odbywały się tu regularne nabożeństwa — wyjaśnia pan Stanisław. — Później ich zaprzestano, a w latach siedemdziesiątych rozebrano pustelnię, kaplicę zamieniono na muzeum, a kalwaria została zdewastowana.

## Zdziwienie

Zapomniana kalwaria znajduje się także w Młynowcu, na wschód od Stronia. Przy przedostatnim domu przed lasem wznoszą się w górę, w dość nieregularny sposób, kamienne, zdewastowane krzyże z XIX w. Nawet ks. proboszcz Ryszard Szul, który mieszka w okolicy od 8 lat, dowiedział się o jej istnieniu dopiero półtora roku temu.

— Byłem zdziwiony, gdy pewien pan z Wrocławia pokazał mi zdjęcia poszczególnych stacji, mówiąc, że

**Kalwaria w Wambierzycach z 1683–1708**  
— z polichromowanymi, drewnianymi figurami z XIX i XX w.  
— jest jedną z najbardziej znanych w naszej diecezji





niane i... nie tylko

# Ich czas



znajdują się one na terenie mojej parafii – mówi.

– Kamienna, o słupach dwumetrowej wysokości, droga krzyżowa znajdowała się nad Dziką Orlicą w Rudawie, na zachód od Poręby – mówi pan Stanisław. – Ufundował ją w 1878 r. Wilhelm Peltz. Mieszkańcy wspominają, że w latach sześćdziesiątych kaplica wraz z kalwarią została rozebrana przez żołnierzy WOP na budulec do jednej z willi. Pozostał tylko zarys murów kaplicy i gruz.

## Na nowe czasy

Kalwaria na Górze Wszystkich Świętych w Nowej Rudzie Słupcu powstała także w XIX w. Autorem pomysłu wybudowania jej w pobliżu górskiego kościółka był jeden z mieszkających tu pustelników – Józef Hoffman, z zawodu tkacz. Sam nie doczekał budowy. Kalwarię wzniesiono w latach 1850–1855, za proboszcza Józefa Nave. Co interesujące, komitetowi budowy przewodniczył ówczesny oberżysta, Antoni Schneider.

W XIX i na początku XX w. kilkakrotnie odnawiano kalwarię. Później niszczała. Jej odbudowy (rok po rozpoczęciu odbudowy kościoła) podjął się w 1994 r. ks. Józef Siemasz.

– Jeszcze przed budową na gruzach kalwarii modliliśmy się o powodzenie w pracach – wspomina. – Tak było także podczas trwania remontów. Myślę, że dzięki tej modlitwie zaledwie w ciągu roku udało nam się wzniesić tu drogę krzyżową.

Teraz kalwaria żyje. Szesnastego dnia każdego miesiąca odbywa się tu nabożeństwo za Ojca Świętego. Gdy jest ciepło, w pierwsze piątki miesiąca odprawia się Drogę Krzyżową o godz. 18.00. W czwartki po Mszy o godz. 18.00 modlitwy

ma grupa La Pietà (międzynarodowa grupa założona 10 lat temu przez wizjonerkę, mistyczkę i stygmatyczkę Emmę de Guzman z Filipin).

– Czujemy się szczególnie związani z kalwarią na Górze Wszystkich Świętych, ponieważ tu powstała nasza grupa, i dlatego, że jesteśmy dziećmi Matki Bożej Bolesnej – mówi Maria Danuta Jówko, koordynator La Piety w Nowej Rudzie.

Proboszcz, ks. Jerzy Czernal (parafia pw. św. Katarzyny) podkreśla, że kalwaria jest ludziom potrzebna na nasze niespokojne czasy – żeby mieli gdzie Boga przeproszać i prosić.

*Kalwarie wciąż budują nową historię. Na zdjęciach po bokach: stacje Drogi Krzyżowej w Kielczynie z 2004 r. ze wzorem, który powtarza się na wielu współczesnych kalwariach.*



## MOIM ZDANIEM

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

*Instruktor krajoznawstwa regionu i Polski, specjalista od kalwarii dolnośląskich*

Ponieważ jestem mocno wierzący – przy odnawianiu kalwarii towarzyszą mi dwa przeciwstawne uczucia: smutek z powodu męki i śmierci Jezusa oraz radość, że udało mi się odkryć nowy obiekt. Gdy w latach siedemdziesiątych zaczynałem opisywać kalwarię na Dolnym Śląsku, większość z nich była zrujnowana. Dlatego cieszę się, że coraz więcej z nich – dzięki ludziom i proboszczom – zaczyna ożywać.



Jak skutecznie głosić Ewangelię w szkole?

## Katecheta kulturalny

W zespole szkół w Marcinowicach nikomu nie przyjdzie do głowy, żeby podważać zasadność katechezy szkolnej. Dzieje się tak dlatego, że dyrekcja dziękuje Bogu za swojego katechetę.

Zazwyczaj nie ma problemów z obecnością religii w szkole. Od ponad dziesięciu lat katecheza jest wpisywana w plany lekcji, a katecheci wchodzi w skład Rady Pedagogicznej. Nie wszyscy jednak są przekonani, że to dobry pomysł. Podejście uczniów do lekcji religii, pokutujące przekonanie, że to zajęcia pośledniej wartości, katecheci bez powołania to najczęstsze dowody przeciwko praktyce katechetycznej w szkole. Jak to zmienić?

### Podstawa to katecheta,

on tworzy wizerunek szkolnej katechizacji. Jego postawa wobec uczniów, kreatywność w realizacji programu, wreszcie talent pedagogiczny i zaangażowanie w życie szkoły wzmacniają pozycję katechezy. Pokutuje przekonanie, że katecheci to ludzie z przypadku zajmujący się nauczaniem. W pierw-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

szych latach szkolnej katechizacji faktycznie tak było. Z powodu nagłej potrzeby obsadzenia etatów zdecydowano się zatrudnić ludzi słabo wykształconych. Teraz jest zupełnie inaczej, ale stereotyp pozostał.

Ryszard Fidler jest dobrym przykładem w jaki sposób katecheta może stać się kimś ważnym w szkolnej społeczności. Dlaczego? Podczas szkolnego Kiermaszu Talentów (to forma wywiadówki połączonej z prezentacją dokonań uczniów) można było przekonać się o owocach jego pracy. Pro-

**Mateusz, Kasia, Ola i Estera od katechety dowiedzieli się, że mają talent – on nauczył ich gry na gitarze**

gram słowno-muzyczny, popis wokalny zespołu Dobra Nowina, uczniowie akompaniujący śpiewakom to wynik pracy katechety. A jeśli prezentacja jest na wysokim poziomie artystycznym, to gimnazjaliści nie wstydzą się śpiewać o Bożych ogrodach i miłości do Jezusa. Są bowiem dumni ze swojej pracy.

### Ile to kosztuje?

Pan Ryszard uczy w Marcinowicach od 4 lat. Najpierw rezerwał się wśród młodych, zauważył utalentowanych, a potem

poświęcił im siebie. Trzy razy w tygodniu odbywają się próby. Organizuje wyjazdowe warsztaty muzyczne. Ceni sobie młodych i oni o tym wiedzą. I jak mówi: „Nie chodzi mi o wyuczenie czegoś. Ważniejsze jest wyrażenie tego, co się już wcześniej w młodych dokonało. Zależy mi na tym, by gimnazjum pamiętało nie przez przyzmat lekcji religii, ale doświadczenia Boga”. Dlatego kiedy wracają ze szkoły do swoich parafii, chcą się angażować w jej życie. Dobrym przykładem jest Łukasz – najmłodszy organista w okolicy.

Rada rodziców zafundowała szkole profesjonalny multimedialny mikser do realizacji muzycznych projektów. Ich zdaniem szkoła powinna rozwijać cały potencjał dzieci. Tym bardziej kiedy jest to wiejska szkoła zbiorcza (uczniowie to mieszkańcy 20 wsi).

### Są też inni katecheci!

I bardzo dobrze! – trzeba bowiem, żeby Boży świat kojarzył się młodym jak najczęściej nie tylko z nudną lekcją, ale przede wszystkim z przygodą odkrywania jak potrzebny jest człowiek Panu Bogu..

**Ks. ROMAN TOMASZCZUK**

## Krzyż pojednania i przebaczenia w Krzyżowej

### Jedyny w Polsce

14 listopada 1940 r. na Coventry Niemcy zrzucają 500 ton bomb i min lotniczych. Wystarczająco dużo, by sprowokować nienawiść.



Kiedy Brytyjczykom udało się zniszczyć Monachium, Niemcy postanowili zadać decydujący cios brytyjskiemu przemysłowi zbrojeniowemu. Na celniku Luftwaffe znalazło się miasto Coventry w centralnej Anglii. 500 bombowców dokonało potężnego zniszczenia. Z

75 tysięcy budynków miasta pozostało nie więcej niż 15 tysięcy. Czternastowieczna, pobenedyktynska katedra została zrównana z ziemią. Pod gruzami poległo 568 osób.

Wobec ogromu strat łatwo było o nienawiść i pragnienie zemsty. Wtedy pastor anglikański z gwoździ znalezionych w ruinach spalonej katedry uczynił krzyż. Wyszedł z nim do ludzi i wobec tego znaku głosił, że wina leży po obu stronach. Tylko przebacze-

nie w imię Jezusa może przynieść wolność i pokój. Może zatrzymać falę zła i odwetu.

W taki to sposób zrodziła się tradycja krzyża z Coventry jako znaku przebaczenia i umocnienia w cierpieniu. Kapituła krzyża przyznała go ponad 200 instytucjom i ludziom na całym świecie. W Polsce tylko Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego otrzymała krzyż w dowód uznania za prowadzoną działalność.

Ks. B. Kałuża, proboszcz z Grodziszczka, którego filią jest

Krzyżowa, podkreśla jednak, że krzyż nie jest tylko odznaczeniem. „Jest wyzwaniem dla obdarowanych do składania ufności w Chrystusie, jako jedynym gwarantem pokoju, i jedyną siłą przebaczenia. Jest zaproszeniem do modlitwy o pokój i za prześladowanych”. Z biegiem lat powstał zwyczaj, że w miejscach przechowywania krzyża gromadzą się ludzie, by raz w tygodniu w duchu benedyktynskim modlić się w sprawach toczących się konfliktów zbrojnych i ich ofiar.

**DYR**



## Rok Eucharystii CZYM DLA MNIE JEST MSZA ŚWIĘTA?



DOROTA BAREŁA

Bywają dni, kiedy mam ogromną potrzebę pójścia na Mszę św. Uczestnicząc w niej, jestem świadoma, że staję się świadkiem tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Wiem, że otrzymuję zadatek życia wiecznego. To dla mnie bardzo ważne, ponieważ prawie zawsze towarzyszy mi myśl, że „nie znam dnia ani godziny”, czyli mogę odejść z tego świata w każdej chwili. Staram się więc przygotować, by być jak najczystsza na spotkanie z Bogiem. Przed Eucharystią, w domu, zapoznaję się z czytaniem na dany dzień – by móc lepiej zrozumieć Liturgię Słowa. Mocno przeżywam chwilę przed Przeistoczeniem – podczas której odczuwam obecność Jezusa. Na Mszy św. oddaję Mu swoje serce takie, jakie jest. Staram się – bez względu na nastrój – zachować skupienie i miłość. Eucharystia mnie umacnia. Dzięki niej odzyskuje nadzieję na lepsze jutro.

**TERESA JAŚKIEWICZ**  
Świdnica

„Czy po trzydziestu trzech latach stażu małżeńskiego można mieć taką świeżość uczucia?” – pytali siedemnaście lat temu, przyglądając się parze prowadzącej dialogi małżeńskie. Dziś **Alicja i Wiesław Ściegienkowie**, z którymi rozmawia Dorota Bareła, są liderami Ośrodka Spotkań Małżeńskich we Wrocławiu.

**DOROTA BAREŁA:** Co to są dialogi małżeńskie?

**PANI ALICJA:** To rodzaj rekolekcji, które mogą służyć pogłębieniu więzi z mężem lub żoną i z Bogiem. Małżeństwa mówią, że „przyjeżdżają na nie zrobić przegląd techniczny”.

**Co to znaczy?**

**PANI ALICJA:** Podczas spotkań pary uczą się, jak prowadzić dialog, po to, by zrozumieć drugiego. To, że ktoś jest inny, nie znaczy, że gorszy. Wręcz przeciwnie – może nas sobą ubogacić. Ważne jest to, by w dialog wchodzić z nastawieniem: chcę podzielić się sobą i pragnę, byś Ty ujawnił mi rąbek tajemnicy tego, kim jesteś. I by bardziej słuchać niż mówić, rozmawiać, a nie oceniać. A w efekcie – przebaczać.

**PAN WIESŁAW:** Rozmowy prowadzi się jedynie ze swoją żoną lub mężem. Nie ma obowiązku nawiązywania kontaktu z animującymi parami czy księdzem, którzy swoim świadectwem tylko inspirują do dialogu.

**Prowadzicie dialogi od kilkunastu lat. A czy pamiętacie, jak odbywałyście swoje dialogi?**

**PANI ALICJA:** Było to siedemnaście lat temu. Czułam się przerażona tym, że stajemy się jak dwie prostopadłe linie, które łączy coraz mniej. Pojechałam, by mąż się

Dialogi – po co i dla kogo?

# Małżeński przegląd



KSIĄDZ WIEŚLAW ŚCIEGIENKOWSKI

**Dialogi mogą być szansą na udane życie małżeńskie**

o nas czegoś dowiedział, a okazało się, że na dialogach poznałam siebie. Od tamtej pory powoli zaczęliśmy znów zwracać się ku sobie. To była powolna praca. Nauczyliśmy się coraz lepiej się rozumieć i łatwiej porozumiewać z dziećmi.

**A jak skuteczne są dialogi w przypadku innych par?**

**PAN WIESŁAW:** Oczywiście o wielu z nich nie wiemy. Ale wiele par utrzymujących z nami kontakt było „na krawędzi”, a teraz wzrastają. Podobnie twierdzą pozostali animatorzy z naszej wspólnoty. Podczas dialogów słyszymy też dość często: Czemu dowiedzieliśmy się o nich dopiero teraz?

**W jaki sposób kontynuować dialogi małżeńskie?**

**PAN WIESŁAW:** Można uczestniczyć w spotkaniach podiałogowych lub włączyć się w animację innych par.

## DIALOGI MAŁŻEŃSKIE

■ 15 sierpnia 2004 r. ruch został zatwierdzony jako prywatne międzynarodowe stowarzyszenie wierznych na prawach papieskich.

■ Oprócz dialogów małżeńskich ruch Spotkania Małżeńskie prowadzi dialogi dla narzeczonych i małżeństw adopcyjnych.

■ Dialogi animują m.in. księża z naszej diecezji: ks. Jerzy Kos z Nowej Rudy i ks. Romuald Brudnowski z Kudowy Zdroju.

■ Chętni do udziału w dialogach (może na nie jechać każda para małżeńska, bez względu na staż, wiek i problemy) mogą zgłaszać się do państwa Ściegienków, tel. (071) 373-70-10, e-mail: biurowa@wisport.com.pl. Także zainteresowani z diecezji świdnickiej. Najbliższy wolny termin: 3–5 czerwca.

Mapki dekanatów Nowa Ruda i Ząbkowice Śląskie

# Uzupełnienia



Pomimo starań nie udało nam się uniknąć błędów w podawanych informacjach teledresowych. Przepraszamy Czytelników za nieścisłości.

Z wychwyconych potknięć pragniemy skorygować następujące informacje:

■ w parafii pw. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu nie pracuje ks. K. Kurzeja,

■ wikariuszami w dekanacie Nowa Ruda są: ks. M. Krysiak (Bożków), ks. M. Krysiak (Nowa Ruda, św. Barbara), ks. R. Stala i ks. A. Malczak (Słupiec), ks. M. Mielczanek, ks. W.

Zmysłowski, ks. P. Kuriata (Nowa Ruda, św. Mikołaj), ks. I. Falkiewicz (Radków), ks. J. Ordowski (Ścinawka Średnia), ks. R. Filipski, ks. T. Fuksa, ks. R. Rak (Wambierzyce).

Powstaje schematyzm diecezji świdnickiej

## Niebawem w rękach czytelników

Już niebawem ukaże się pierwszy schematyzm diecezji świdnickiej. Właśnie trwają ostatnie, kosmetyczne prace przy jego redagowaniu. Najprawdopodobniej będzie to najdokładniejsza publikacja tego typu w Polsce.

Z zespołem przygotowującym książkę współpracuje nasza redakcja. Dostarczyliśmy między innymi szczegółowe mapki wykonane na nasze zlecenie przez wydawnictwo kar-

tograficzne. Dwie ostatnie publikujemy na tej stronie. Nam służyły one do cyklicznego przybliżania, mieszkańcom diecezji świdnickiej poszczególnych dekanatów. Kto by przypuszczał, że z czasem staną się one podstawą do stworzenia najdokładniejszej mapy naszej diecezji. Podobnie było z danymi teledresowymi, które również systematycznie zamieszczaliśmy na łamach naszego tygodnika. Ta mozolna praca pozwoliła zaktualizować u źró-

deł dane o każdej wspólnocie naszego lokalnego Kościoła. Efekty w postaci niemal całkowicie bezbłędnych danych stały się podstawą korekty schematyzmu. Oprócz map w schematyzmie znajdują się fotografie wszystkich kościołów parafialnych. Nie zabraknie zdjęć wielu świątyń filialnych oraz innych miejsc religijnych.

Jeśli wszystko będzie przebiegało zgodnie z planami, to już w ciągu kilku najbliższych tygodni efekty prac zespołu tworzącego publikację ujrzą światło dzienne. Oficjalna prezentacja najprawdopodobniej odbędzie się w Wielki Czwartek.



**W schematyzmie znajdują się profesjonalne mapy, fotografie wszystkich kościołów parafialnych oraz wielu świątyń filialnych. Nie zabraknie też zdjęć różnych miejsc kultu religijnego.**

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscnieдельник.pl

Adres redakcji: ul. Wałbrzyska 41, 58-100 Świdnica  
tel. (74) 853 13 79  
Redagują: ks. Roman Tomaszczuk – dyrektor oddziału, Dorota Bareła, Sławomir Wiśniewski